



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Środowiska (82.)
oraz **Komisji Samorządu Terytorialnego**
i Administracji Państwowej (163.)
w dniu 15 kwietnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 608, druki sejmowe nr 1993 i 2273).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 609, druki sejmowe nr 1634, 2216 i 2216-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk senacki nr 610, druki sejmowe nr 2119, 2163 i 2163-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo, pozwolę sobie otworzyć wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska.

Mamy dosyć bogaty zbiór spraw do rozpatrzenia na tymże posiedzeniu, trzy ustawy dotyczące sfery zainteresowań obydwu komisji.

Otwierając posiedzenie, serdecznie witam w imieniu pana przewodniczącego Janusza Sepiolo oraz własnym przedstawicieli strony rządowej i każdej innej. Według listy, jaką tutaj mam... Witam: podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Andrzeja Dychę; prezesa Państwowej Akademii Atomistyki pana Janusza Włodarskiego – bardzo mi miło; dyrektora Departamentu Ochrony Ziemi w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pana Jerzego Swatonia; doradcę w Zespole do Spraw Legislacji w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pana Dariusza Hołuba; radcę prawnego w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska panią Marię Duczmal; zastępcę dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki pana Tomasza Nowackiego; dyrektora Departamentu Prawnego w Państwowej Agencji Atomistyki pana Piotra Korzeckiego; doradcę prawnego w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli panią Halinę Błaszczuk; przedstawiciela Naczelnej Organizacji Technicznej pana Henryka Paszkowskiego. Według listy mamy jeszcze parę osób... Witam przedstawiciela Instytutu Budowy Dróg i Mostów pana Janusza Rymkę, przedstawiciela Centrum Certyfikacji i Oceny Zgodności Urzędu Dozoru Technicznego pana Norberta Wrońskiego, głównego specjalistę w Departamencie Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana Macieja Rosińskiego, starszego specjalistę w Departamencie Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki panią Agnieszkę Mołdawska, naczelnika wydziału w Departamencie Planowania i Zasobów Wodnych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej panią Martę Brzozowską oraz głównego specjalistę w Departamencie Gospodarki Ziemią w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Krzysztofa Niedzielskiego. Witam wszystkich...

(Głos z sali: Nie wszyscy podpisali się na liście gości.)

Trudno, nie zostali wymienieni. Witam wszystkich państwa serdecznie. Witam także państwa senatorów, bo bez nich nie byłoby dzisiejszego posiedzenia.

Mamy dzisiaj w planie do rozpatrzenia na tym pierwszym posiedzeniu naszej komisji, wspólnym z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, trzy ustawy. Później Komisja Środowiska będzie miała jeszcze jedno posiedzenie.

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Oficjalnie otwieram posiedzenie wspólne Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska.

Przystępujemy... Jako pierwsze w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe oraz niektórych innych ustaw. To jest druk senacki nr 608 i druki sejmowe nr 1993 i 2273.

Sądzę, że przedstawiającym tę nowelę będzie obecny na naszym posiedzeniu prezes...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan minister... Przepraszam, proszę mi wybaczyć. A zatem, nie tracąc czasu, bardzo proszę o prezentację tego projektu ustawy.

Oddaję panu głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję.

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo atomowe oraz niektórych innych ustaw została przygotowana w celu wdrożenia do prawa krajowego przepisów dyrektywy, która ustanawia ramy wspólnotowe w zakresie odpowiedzialnego i bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi. Termin na wdrożenie tej dyrektywy upłynął 23 sierpnia ubiegłego roku. Wspomniana dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia krajowych ram ustawodawczych, regulacyjnych i organizacyjnych zapewniających wysoki poziom bezpieczeństwa gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi oraz utrwała zasadę, zgodnie z którą ostateczną odpowiedzialność za te substancje ponosi państwo członkowskie, w którym zostały one wyprodukowane, wygenerowane.

Nowością wprowadzaną przez dyrektywę stanowi krajowy program gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi obowiązkowo

opracowywany i wdrażany w każdym państwie członkowskim. Na potrzeby takiego programu należy zabezpieczyć środki finansowe, jak również wykwalifikowane kadry.

W Polsce, niezależnie od realizowanych planów wprowadzenia energetyki jądrowej, od ponad pięćdziesięciu lat wytwarza się odpady promieniotwórcze. Powstają one w wyniku działalności medycznej, naukowej i przemysłowej. Jako rezultat eksploatacji reaktora badawczego „Maria”, który jest wykorzystywany między innymi do produkcji radiofarmaceutyków, leków używanych w diagnostyce i terapiach onkologicznych, a więc de facto ratujących ludzkie życie, powstaje najbardziej niebezpieczny materiał promieniotwórczy, czyli wypalone paliwo jądrowe. Kwestia właściwego gospodarowania odpadami promieniotwórczymi, w tym ponoszenia związanych z tym kosztów, jest zatem nie do uniknięcia niezależnie od kierunków rozwoju polityki energetycznej w Polsce. Jednocześnie należy zauważyć, że wdrożenie energetyki jądrowej może się przyczynić do polepszenia sytuacji w zakresie gospodarowania odpadami także poprzez innych niż energetyka jądrowa wytwórców, gdyż w naturalny sposób przejmie ona dużą część związanych z tym kosztów.

Obecnie rocznie wytwarza się w Polsce ponad 100 m³ odpadów promieniotwórczych, z czego ponad połowa to odpady stałe. Pozostała część to odpady ciekłe. Dla jednego bloku elektrowni jądrowej o mocy 1 tysiąca MW przewiduje się wytworzenie około 9 tysięcy m³ odpadów w okresie sześćdziesięciu jego lat eksploatacji, 150 m³ rocznie. W przypadku realizacji programu polskiej energetyki jądrowej, który zakłada budowę elektrowni o łącznej mocy 6 tysięcy MW, czy 6 GW, ogółem daje to 54 tysiące m³ odpadów. Dodatkowo przewiduje się 67,5 tysiąca m³ odpadów pochodzących z likwidacji elektrowni jądrowych, które miałyby moc tych 6 tysięcy MW.

Przedmiotowa ustawa wprowadza zmiany w następujących ustawach: ustawie z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe; ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko; ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze.

Do tej pory znaczna część kwestii dotyczących odpadów promieniotwórczych była uregulowana w rozporządzeniu Rady Ministrów z 3 grudnia 2002 r. w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego. Ponieważ zagadnienia takie jak zasady klasyfikowania i ewidencjonowania odpadów promieniotwórczych, warunki, jakie powinno spełniać składowisko, aby mogło być uznane za krajowe składowisko odpadów promieniotwórczych, czy wymogi lokalizacyjne dla budowy składowisk stanowią materię, która powinna być uregulowana w akcie rangi ustawowej, omawiana nowelizacja przenosi je do ustawy – Prawo atomowe, co dodatkowo zapewni bardziej przejrzyste uregulowanie tych kwestii.

Pozwolą państwo, że przedstawię pokrótce treść ustawy. Przedmiotowa ustawa zawiera przepisy regulujące następujące zagadnienia. Po pierwsze, zasady klasyfikowania i ewidencjonowania odpadów promieniotwórczych, lokalizacji składowiska odpadów promieniotwórczych oraz wymogi, spełnienie których pozwala uznać składowisko za

krajowe składowisko odpadów promieniotwórczych. Jak wspomniałem wcześniej, zagadnienia te zostały przeniesione z rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego.

Po drugie, ustawa zawiera regułę finansowania postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym zgodnie z wyrażoną w dyrektywie zasadą „zanieczyszczający płaci”. Zgodnie z projektowanym art. 48a ust. 1–4 za zapewnienie możliwości postępowania z odpadami promieniotwórczymi oraz wypalonym paliwem jądrowym od momentu ich powstania aż po ich oddanie do składowania, w tym za zapewnienie finansowania tego postępowania łącznie z finansowaniem kosztów składowania, odpowiada jednostka organizacyjna, w której powstały odpady promieniotwórcze lub wypalone paliwo jądrowe. Należy zakładać, że powyższy obowiązek wpłynie pozytywnie na zdyscyplinowanie wytwórców odpadów i dążenie do wytwarzania odpadów w jak najmniejszych ilościach.

Kolejnym istotnym zagadnieniem są zasady projektowania, budowy, eksploatacji i zamknięcia składowiska odpadów promieniotwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa obiektów. Podstawową zasadę w tej kwestii zawiera nowy art. 55d, który stanowi, że „w projekcie, w procesie budowy, eksploatacji oraz zamknięcia składowiska odpadów promieniotwórczych nie stosuje się rozwiązań i technologii, które nie zostały sprawdzone w praktyce w składowiskach odpadów promieniotwórczych lub za pomocą prób, badań oraz analiz”. Regulacja taka zapewni, że nowe składowisko w Polsce będzie budowane na podstawie sprawdzonych i najbardziej bezpiecznych technologii.

Z zagadnieniem tym łączy się kolejna kwestia regulowana przez przepisy nowelizacji, a mianowicie kompetencje prezesa Polskiej Agencji Atomistyki w zakresie wydawania zezwoleń na budowę, eksploatację oraz zamknięcie składowiska. W ustawie wskazano, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku o wydanie zezwolenia, jak również czynności prezesa PAA po wpłynięciu tego wniosku, terminy na jego rozpatrzenie, treść zezwolenia oraz okoliczności, które uprawniają prezesa Polskiej Agencji Atomistyki do zmiany warunków wykonywania działalności objętej zezwoleniem.

Zupełnie nowym elementem w krajowym porządku prawnym wprowadzanym omawianą nowelizacją jest krajowy plan postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym. Ustawa szczegółowo określa zasady opracowywania, przyjmowania, aktualizacji oraz zawartość tego dokumentu. Obowiązek opracowania krajowego planu spoczywa na ministrze właściwym do spraw gospodarki. Krajowy plan ma być przyjmowany uchwałą Rady Ministrów i ogłoszony w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski”, co stanowi realizację obowiązku informowania społeczeństwa. Podmioty odpowiedzialne za jego realizację zostaną wskazane w tym samym dokumencie, podobnie jak koszty realizacji tego planu. Dokument ten zawierać ma część prognostyczną obejmującą minimum dwadzieścia lat od dnia przyjęcia albo od ostatniej aktualizacji oraz program działań wykonawczych wraz z instrumentami do jego realizacji. Taka struktura czyni go przejrzystym oraz pozwala na ciągłe monitorowanie procesu gospodarowania odpadami promieniotwórczymi. Zgodnie z postanowieniami dyrektywy

w omawianej ustawie, art. 57c ust. 2 pkt 1–12, określono również dokładnie zawartość tego planu. W związku z tym, iż dyrektywa nakazuje powiadomić Komisję Europejską o treści krajowego planu nie później niż 23 sierpnia 2015 r., w 2009 r. minister gospodarki powołał zespół do opracowania projektu krajowego planu, który obecnie finalizuje prace nad projektem tego dokumentu.

Kolejnym zagadnieniem regulowanym szerzej w przedmiotowej ustawie są zasady uzyskiwania przez społeczeństwo informacji dotyczących eksploatacji i zamykania składowiska odpadów promieniotwórczych. Każdy ma prawo do uzyskania od kierownika jednostki organizacyjnej wykonującej działalność związaną z narażeniem, polegającą na eksploatacji lub zamknięciu składowiska odpadów promieniotwórczych, pisemnej informacji o stanie ochrony radiologicznej składowiska odpadów promieniotwórczych, jego wpływie na zdrowie ludzi i na środowisko oraz o wielkości i składzie izotopowym uwolnień substancji promieniotwórczych do środowiska. Dodatkowo informacje te mają być zamieszczane na stronie internetowej tej jednostki nie rzadziej niż raz na dwanaście miesięcy. Obowiązek informacyjny względem społeczeństwa spoczywa również na prezesie agencji, który udostępnia informacje wskazane w art. 55c ust. 5 na zasadach określonych w przepisach o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Ostatnim zagadnieniem związanym z implementacją dyrektywy są zasady wywozu odpadów promieniotwórczych z terytorium Polski celem ich składowania. Nowe przepisy stanowią uszczegółowienie dotychczasowych regulacji. Obecnie problem przywozu, wywozu i tranzytu odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego w Polsce jest szczegółowo regulowany w rozdziałach 8 i 8a ustawy – Prawo atomowe. W celu zapewnienia bezpieczeństwa zawarte we wskazanych rozdziałach przepisy w restrykcyjny sposób określają zasady i warunki dokonywania tych czynności, a przede wszystkim zawierają wyraźny zakaz przywozu na terytorium Polski celem składowania odpadów promieniotwórczych oraz wypalonego paliwa jądrowego. Myślę tutaj o art. 62e ust. 2 tego aktu prawnego.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo atomowe oraz niektórych innych ustaw została opracowana w ścisłej współpracy z Państwową Agencją Atomistyki. W ramach konsultacji społecznych jej projekt został rozesłany do około pięćdziesięciu podmiotów oraz opublikowany na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej. Uwagi do projektu zgłosiło piętnaście podmiotów, w tym posłowie na Sejm. 25 listopada ubiegłego roku, po przejściu przez Radę Ministrów, projekt ustawy został notyfikowany Komisji Europejskiej. Dokonano dwóch notyfikacji: pierwsza to była notyfikacja techniczna, a druga to była notyfikacja na podstawie art. 33 traktatu Euratom. Komisja Europejska i państwa członkowskie nie zgłosiły do projektu żadnych uwag. Podczas prac sejmowych projekt rządowy został zmodyfikowany poprzez przyjęcie poprawki poselskiej, która podwyższyła roczną opłatę dla gminy, na terenie której znajduje się krajowe składowisko odpadów promieniotwórczych, z obecnych 8 milionów 550 tysięcy zł do 10,5 miliona zł. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za przedstawienie tejże ustawy.

Została ona zaopiniowana przez nasze Biuro Legislacyjne, które na dzisiejszym posiedzeniu reprezentuje pan Mirosław Reszczyński. Poprosiłabym pana o uwagi i opinie dotyczące tego projektu ustawy.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowni Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

Biuro zgłosiło jedną uwagę do omawianej ustawy. Dotyczy ona art. 1 pkt 16, a w konsekwencji art. 55n ust. 1 pkt 4 oraz ust. 3 ustawy – Prawo atomowe w brzmieniu proponowanym przez Sejm. Regulacje te poruszają kwestie rozprawy administracyjnej przeprowadzanej w postępowaniu toczącym się przed prezesem Państwowej Agencji Atomistyki o wydanie zezwolenia na budowę składowiska odpadów promieniotwórczych.

W opinii biura zasadne wydaje się wprowadzenie do omawianej nowelizacji regulacji, która wprost określałaby i nakazywałaby obligatoryjność przeprowadzenia rozprawy administracyjnej w toku tego postępowania, mając na uwadze wynikający z dyrektywy obowiązek informowania społeczeństwa oraz umożliwiania mu aktywnego uczestnictwa w procesie decyzyjnym dotyczącym składowania odpadów. Wydaje nam się, że taka była intencja projektodawców danej ustawy. Konsekwencją tej uwagi jest propozycja poprawki przedstawiona w naszej opinii. Jeśli intencją ustawodawcy było wprowadzenie obligatoryjności rozprawy administracyjnej, należy wprowadzić do ustawy przepis w redakcji proponowanej przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Może poproszę od razu o ustosunkowanie się pana ministra do tejże poprawki...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:* Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca. Jeżeli pani pozwoli, bardzo bym prosił o zabranie głosu pana dyrektora Nowackiego.)

Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Nowacki:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Szanowne Komisje!

Bardzo dziękujemy za zwrócenie uwagi na tę kwestię w tej propozycji poprawki autorstwa Biura Legislacyjnego, ale naszą intencją, czyli intencją projektodawców, było

utrzymanie fakultatywności tej rozprawy. To może nie do końca precyzyjnie wynika z przygotowanego przez nas uzasadnienia... Chcę jednak podkreślić, że nam zależało na tym, żeby utrzymać fakultatywność rozprawy, a nie jej obligatoryjność.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że analogiczne rozwiązanie funkcjonuje w ustawie – Prawo atomowe w odniesieniu do obiektów jądrowych. W uzasadnieniu do poprzedniej nowelizacji... Wtedy wynikało z uzasadnienia bardzo precyzyjnie, że chodzi nam o fakultatywność. Tutaj być może tej precyzji zabrakło... Chcemy powielić rozwiązanie, które już funkcjonuje w ustawie, i tym samym utrzymać fakultatywność rozprawy administracyjnej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Będziemy o tym dyskutować.

Czy macie państwo jakieś uwagi co do prezentacji, wypowiedzi pana ministra, lub do propozycji poprawki zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne? Czy chcecie państwo zabrać głos w dyskusji na ten temat?

Bardzo proszę, pan senator Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Przepraszam bardzo, że moje pytanie tylko pośrednio dotyczy tej ustawy, ale jako mieszkaniec Kłodawy, w której znajduje się Kopalnia Soli „Kłodawa”, nie mogę nie zadać tego pytania. W mojej miejscowości co kilka lat pojawia się pogłoska o składowisku... To trzeba oczywiście wtedy wyjaśniać, tłumaczyć, itd. Ja doskonale wiem, że sama kopalnia nie nadaje się jako magazyn, ale złoża solne mogą być wykorzystane. Chciałbym zatem zapytać, czy są określone miejsca, które geologicznie odpowiadają tym założeniom. Czy one są już wytypowane? W tej informacji jest zapis, że w 2020 r. składowisko w Różanie się zapełni. A więc pytanie, czy będzie powierzchniowe, czy podziemne, czy może i podziemne, i powierzchniowe... Czy są już zaplanowane te miejsca? Czy możecie państwo te miejsca wymienić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Ja bym dodał do tego pytania następujące: w jaki sposób... Te miejsca nie będą przecież jakoś utajnione, tylko jawne. W jaki sposób zamierzacie państwo przekonać do tego społeczność lokalną, oprócz tymi pieniędzmi, które gmina będzie dostawała po pierwszym złożeniu tych materiałów promieniotwórczych? Moim zdaniem będzie niezwykle trudno uzyskać taką akceptację. Co w tym zakresie będzie czynione?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Ja chcę podtrzymać wątek dotyczący tej rozprawy administracyjnej i kontaktu ze społeczeństwem, ponieważ na ten element Unia Europejska kładzie bardzo duży nacisk. Jeżeli nie będzie takiej rozprawy administracyjnej albo nie będzie tego wyprzedzenia, to może się okazać, że będziemy mieli jakieś problemy z przedłużaniem się spraw itp. Jak pan minister na to patrzy w kontekście tych pytań, które tutaj padły?

Podtrzymuję pytanie pana senatora Niewiarowskiego o ewentualne miejsca składowania tych odpadów. Pamiętam, że kiedy Polska po raz pierwszy chciała opracować system zasilania energetycznego z atomu, rozpatrywano między innymi lokalizację w Międzyrzeczkim Rejonie Umocnionym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha: Bardzo bym prosił o umożliwienie zabrania głosu przez pana prezesa Włodarskiego, a później ponownie pana dyrektora.)

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Janusz Włodarski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wysokie Komisje!

Ponieważ w pytaniach dotknęliście państwo kwestii historycznych, pozwałam sobie udzielić odpowiedzi. W poprzednich wersjach prawa atomowego, jeszcze z lat dziewięćdziesiątych czy z początku tego wieku, za postępowanie z odpadami promieniotwórczymi odpowiedzialny był prezes Państwowej Agencji Atomistyki. Podejmowano wówczas wiele akcji związanych z typowaniem lokalizacji. Ten stan rzeczy został zmieniony po kolejnych nowelizacjach, mniej więcej około roku 2001, w efekcie czego za tę politykę i za strategię w tym zakresie odpowiada Ministerstwo Gospodarki. Ponieważ pytania dotyczą tego okresu historycznego, pozwolę sobie na nie powiedzieć.

Otóż na wstępie... Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że są dwa typy składowisk: składowiska powierzchniowe i składowiska głębokie. Składowiska powierzchniowe są używane przede wszystkim do składowania odpadów nisko- i średnioaktywnych krótkożyciowych. Życie takich izotopów w takim składowisku trwa mniej więcej trzysta lat. Składa się tam odpady z okresem połowicznego rozpadu nie dłuższym niż trzydzieści lat, czyli po mniej więcej dziesięciu tych półokresach rozpadów zawartość substancji promieniotwórczych zanika do poziomu naturalnego. Tego typu składowiska oczywiście są łatwiejsze w budowie, łatwiej znaleźć na nie miejsce. Decydującą rolę w izolacji składowiska od biosfery stanowią bariery inżynierskie, które człowiek już nauczył się budować.

Dla odpadów wysokoaktywnych i długożyciowych, czy dla wypalanego paliwa jądrowego, które może być składowane bezpośrednio lub po przerobie... Po przerobie nadal mamy do czynienia z odpadami, ale nie ma tam już

materiałów rozszczepialnych albo są ich znikome ilości. Są to odpady długożyciowe i do tego składowania takich odpadów stosuje się składowiska głębokie. Umownie przyjmuje się, że są one ulokowane na głębokości blisko 300 m, ale nie jest to liczba, która musi być bardzo dokładnie przestrzegana – wszystko zależy od sytuacji geologicznej.

Już w latach osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych szukano w Polsce miejsca na składowisko, przede wszystkim na składowisko powierzchniowe. Wytypowano wiele potencjalnie przydatnych miejsc na tego typu składowiska, głównie w centralnej Polsce. Miejsce, o którym wspomniała pani przewodnicząca, czyli Międzyrzeczki Rejon Umocniony, już dawno przestało być miejscem perspektywnym z punktu widzenia lokalizacji składowiska, nawet tego powierzchniowego dla odpadów średnio- i niskoaktywnych. Inne miejsca ulokowane, jak wspomniałem, w centralnej Polsce dalej mogą być rozpatrywane. Żadne z nich nie zostało wytypowane do tego stopnia... To znaczy nie było momentu, że trzeba było przeprowadzać uzgodnienia społeczne. To wszystko było robione na podstawie materiałów archiwalnych czy też badań geologicznych, ale o takim zakresie, który nie wymaga specjalnych uzgodnień.

Jeśli chodzi o składowiska głębokie, to w latach 1997–1999 realizowany był strategiczny program rządowy. Jedno z przedsięwzięć w ramach tego programu dotyczyło lokalizacji składowisk powierzchniowych i głębokich. Wytypowano wiele miejsc... Na składowiska głębokie wytypowano właściwie trzy struktury skalne: albo wysady solne, albo ily, albo granity. Tak się składa, że wysady solne w Polsce występują... To jest wysad kłodawski i wysad w Damasławku. Ily to jest rejon Pogorzeli i Jarocina, a granity są położone w północno-wschodniej części... Jako najbardziej perspektywiczne, ale, tak jak mówię, przewidziane do kolejnych badań, uznano te wysady solne, co oczywiście niczego nie oznacza. To nie są żadne decyzje lokalizacyjne, to tylko bardzo wstępne badania. To tyle o lokalizacji składowisk w ujęciu historycznym, to znaczy do roku 2001, do kiedy zajmował się tym prezes Państwowej Agencji Atomistyki. Obecnie to zadanie spoczywa na ministrze gospodarki. Jeżeli były prowadzone dalsze badania, to...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Nowacki: Jeśli można uzupełnić wypowiedź pana prezesa...)

Przepraszam bardzo, proszę podać nazwisko, bo to jest... Do protokołu.

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Nowacki:

Tomasz Nowacki, Ministerstwo Gospodarki.

W uzupełnieniu wypowiedzi pana prezesa... Aktualnie nie ma żadnych planowanych miejsc, gdzie moglibyśmy

budować składowiska. Staramy się oceniać potencjalne, ale bardzo ogólne, lokalizacje. Nie jesteśmy w tym momencie w stanie, mimo dobrych chęci, wskazać potencjalnego miejsca, gdzie mogłyby być składowane odpady, jakiegos nowego składowiska. Jak wiemy, cały czas użytkujemy składowisko w Różaniu i jeszcze przynajmniej przez dekadę... Do dekady to składowisko będzie jeszcze wykorzystywane.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Iwan raz jeszcze.

Senator Stanisław Iwan:

Składowisko w Różaniu jest składowiskiem powierzchniowym, przeznaczonym do składowania tych nisko- i średnioaktywnych materiałów. Ta odpowiedź wydaje mi się jest wielce niezadowolająca. Skoro elektrownia jądrowa ma ruszyć w roku 2024 – tak to przynajmniej wynika z harmonogramu – to jest już chyba najwyższy czas na to, żeby się zająć budową składowiska odpadów wysokoaktywnych. Chyba że zakładamy, że uda nam się to paliwo po wypaleniu zwrócić do dostawcy. No więc jak to będzie wyglądało? Bo to jest...

Zastępca Dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Nowacki:

Prace, które prowadzimy w tym momencie jako Ministerstwo Gospodarki, są absolutnie adekwatne do etapu, na którym się znajdujemy, jeśli chodzi o rozwój energetyki jądrowej. Konieczność budowy składowiska głębinowego, o którym pan senator raczył był wspomnieć, pojawi się po trzydziestu, a nawet czterdziestu latach eksploatacji elektrowni jądrowej. A więc od momentu uruchomienia pierwszego reaktora – założmy, że zostanie on uruchomiony zgodnie z planem, czyli na przełomie roku 2024 i 2025... Jeśli doliczymy do tego czasu te czterdzieści lat, to wyjdzie nam rok 2065 r. I to jest perspektywa, w której to składowisko trzeba zbudować.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Prace, które prowadzimy, są absolutnie adekwatne do etapu, w którym się znajdujemy.

Jeszcze co do wcześniejszego pytania, o akceptację społeczną, jeśli mogę... Jesteśmy świadomi tego, że akceptacja społeczna... Chciałbym podkreślić, w ślad za tym, co powiedział pan minister, że ta ustawa de facto nie dotyczy energetyki jądrowej – ta ustawa dotyczy gospodarki czy postępowania z odpadami, które mamy, mieliśmy i mieć będziemy niezależnie od faktu, czy wdrożymy energetykę jądrową, czy nie. My zdajemy sobie sprawę z tego, że kwestia akceptacji społecznej zarówno dla energetyki jądrowej, jak i dla każdej innej – w przypadku obiektu potencjalnie zagrażającego środowisku, składowiska w jakiegokolwiek

postaci – jest kwestią kluczową, być może nawet ważniejszą niż zasoby finansowe czy kwestie organizacyjne, i przykładamy do tego stosowną wagę.

I jeszcze słowo na temat tego, o czym wspomniała pani senator, czyli rozprawy administracyjnej. Ta rozprawa w przypadku zgłoszenia takiego wniosku stron musi się odbyć. A więc tutaj nie ma absolutnie żadnego ryzyka związanego ze zmniejszeniem zakresu udziału społeczeństwa... Wręcz przeciwnie – my nawet w pewnym sensie zwiększamy możliwość udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Oznacza to, że nie jest to obbligo, ale element fakultatywny, rzecz, którą raczej się będzie wykonywało...

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, zgłosić jakąś poprawkę, ma jakieś wątpliwości?

Jeśli nie, to zapytam, czy jest ktoś, kto przejmie propozycję poprawki Biura Legislacyjnego. Czy jest taki senator? Nie widzę zgłoszeń.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Dziękuję.

Stwierdzam, że zdecydowaną większością głosów wniosek został przyjęty.

Wyznaczmy sprawozdawcę. Pan senator Iwan nie może, bo... Czy jest ktoś chętny?

(*Senator Stanisław Gorczyca*: Ja mogę.)

Pan senator Gorczyca zgłasza wolę przedłożenia tej ustawy na plenarnej sesji Senatu. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Panom i paniom dziękuję za obecność i przedstawienie ustawy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Minutka na uporządkowanie...

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

Dziękuję. I zapraszam nowo przybyłe osoby.

Szanowni Państwo, możemy kontynuować nasze posiedzenie.

Witam serdecznie pana ministra Dziekońskiego, który do nas dotarł w towarzystwie... Nie wiem w jakim, ale jak założę okulary, to będę wiedziała. Przepraszam, czy może się pan przedstawić?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Z kancelarii pana prezydenta...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Łatwiej jest panu, Panie Ministrze, przedstawić państwa, niż mi odczytywać... Dziękuję za to.

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw. Druk senacki nr 609, druki sejmowe nr 1634, 2216 i 2216A.

Proszę państwa, proszę się nie spodziewać, że będziemy mówili o wodzie –

będziemy mówili o drogach rowerowych. Jest to projekt wniesiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a w jego imieniu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

O zmianie ustawy – Prawo wodne, tak. Jest pan skrupulatny. Dobrze, że...

Pan Olgierd Dziekoński, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Olgierd Dziekoński:

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Ustawa, która została przyjęta przez Sejm, proponuje zmiany w ustawie – Prawo wodne, w kodeksie do spraw wykroczeń, w ustawie o drogach publicznych i oczywiście w ustawie o gospodarce nieruchomościami, co stanowi dosyć istotny fragment tej zmiany.

Celem tej ustawy jest z jednej strony zlikwidowanie tego swoistego reliktu prawnego, jeżeli tak można powiedzieć, przepisu z dawnej przeszłości, który dosyć surowo karze – zgodnie z kodeksem do spraw wykroczeń karą grzywny lub karą aresztu – te osoby, które rowerami poruszają się po wałach. Jak państwo doskonale wiecie, poruszanie się rowerami po wałach się zdarza; widać wyraźnie, że rowerzyści się po wałach poruszają, korzystają z nich. Jest to taka... no, niedobra sytuacja, gdyż istniejący przepis prawa jest naruszany z pewnym przyzwoleniem ze strony organów administracji publicznej, które w tym zakresie powinny działać. Z drugiej strony proces inwestycyjny na wałach, czyli na budowlach, jaką jest wał przeciwpowodziowy... Jeśli chcemy dokonać przebudowy, z punktu widzenia prawa budowlanego, tej budowli poprzez umiejscowienie na niej tego, co się potocznie nazywa – zresztą zgodnie z rozporządzeniem ministra transportu – ścieżką rowerową, czyli utwardzonej nawierzchni pozwalającej na ruch rowerów... Przebudowa wału przeciwpowodziowego w celu zbudowania czy też dobudowania do tej budowli ścieżki rowerowej jest dosyć utrudniona i wymaga przeprowadzenia skomplikowanej procedury uzgodnień.

Jest jeszcze trzecia strona, trzeci problem... Zgodnie z obecnym systemem prawnym nie możemy zlokalizować – a jeśli możemy, to w bardzo, powiedziałbym, trudny sposób, bo poprzez sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tak zwanej ścieżki rowerowej, czyli w świetle propozycji ustawy drogi rowerowej – drogi rowerowej, która byłaby niezależna od drogi przeznaczonej dla ruchu kołowego, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami nie zawiera takiej kategorii, jaką jest droga wyłącznie dla rowerów lub pieszych.

Ta istotna zmiana w ustawie o gospodarce nieruchomościami pozwala na lokalizowanie drogi rowerowej nie tylko na wałach czy w obszarach szczególnego zagrożenia powodzią, ale i w każdym innym miejscu, w którym chcielibyśmy taką drogę rowerową zbudować. W związku z tym konieczne było wprowadzenie pewnych zmian w ustawie – Prawo wodne, w ustawie o drogach publicznych, w ko-

deksie do spraw wykroczeń oraz w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Ta kwestia była przedmiotem przedłożenia pana prezydenta, które w wyniku prac podkomisji, później komisji, oraz głosowania Sejmu zostało skierowane do Senatu.

Celem tego przedłożenia, jak już powiedziałem, jest z jednej strony ułatwienie procesu inwestycyjnego, a z drugiej strony zapewnienie możliwości korzystania z wałów przeciwpowodziowych tam, gdzie nie zagraża to ich stabilności i szczelności, wprowadzenia tam ruchu rowerowego, czyli usankcjonowanie tego, co dzisiaj jest bardzo często karane. Ponadto wprowadzana jest możliwość oznakowania takich tras rowerowych jako tras przeznaczonych dla ruchu turystycznego. Przypominam, że kwestia tras turystycznych nie jest objęta normami prawnymi – w tej kwestii funkcjonuje tak zwane prawo zwyczajowe. Właściwe jednostki, jeśli uznają to za celowe, słuszne i niezbędne, same wyznaczają trasy rowerowe czy trasy piesze.

Wydaje się, że ta ustawa pozwoli na dalszy rozwój sieci tras rowerowych, a także, czego nam w Polsce szczególnie brakuje, sieci dróg rowerowych. Warto zwrócić uwagę na to, że w Polsce mamy w tej chwili 9 tysięcy 200 km tras rowerowych. Nasi sąsiedzi w Czechach mają 37 tysięcy... To chyba wyraźnie pokazuje, że wiele jest tutaj do zrobienia. Zgodnie z raportem Cycling Barometer za ostatni rok 9% całości ruchu na drogach stanowi ruch rowerowy, co pokazuje, że rower jest nie tylko sposobem transportu dla osób, które używają go do celów rekreacyjnych – stanowi on pewnego rodzaju substytut transportu powszechnego w przypadku dojazdów do pracy. Konstrukcja prawna, która ułatwi samorządom budowanie niezależnych dróg rowerowych poza drogami publicznymi, zwiększy w sposób znaczący bezpieczeństwo takiego ruchu i zwiększy w sposób znaczący komfort takiego ruchu, ponieważ nie będzie on musiał się odbywać w sąsiedztwie pojazdów samochodowych, czyli w spalinach, które są wydzielane przez samochody. Projekt ten został przyjęty w Sejmie: czterystu siedemnastu posłów było za, jedenastu wstrzymało się od głosu, jeden głosował przeciw. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

I teraz, zgodnie z rytuałem, poproszę o opinię biura.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, regulamin czy rytuał... Proszę mi wybaczyć, że mówię trochę inaczej, ale chodziło o to, żeby rozluźnić atmosferę. Korzystanie z dróg rowerowych pozwalają nam się zrelaksować, więc...

Pana Macieja Telca bardzo proszę o opinię.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na trzy kwestie, które być może warto doprecyzować tak, aby wyeliminować ewentualne wątpliwości interpretacyjne związane z tą nowelą.

Pierwsza dotyczy art. 4 pkt 11 ustawy o drogach publicznych, który wprowadza do tej ustawy definicję drogi rowerowej. Jest to pojęcie, które jak do tej pory nie funkcjonuje w systemie, ale w ustawie – Prawo o ruchu drogowym istnieje pojęcie „droga dla rowerów”. Nasze wątpliwości dotyczą tego, czy konieczne jest wprowadzanie do systemu pojęcia, które jest bardzo zbliżone do... Jest to zabieg, którego należy unikać w świetle zasad techniki prawodawczej. Stanowią one, że nie powinno się oznaczać tych samych pojęć innymi określeniami. Ponadto w przeszłości mogą się pojawić pytania, jak jedno pojęcie ma się do drugiego i czy mieści się w zakresie tego drugiego, jak oznaczać drogę rowerową w rozumieniu ustawy o drogach publicznych itp. Prawo o ruchu drogowym stanowi o tym, jak oznacza się drogę dla rowerów i drogę dla pieszych, a nie drogę rowerową.

Kolejna kwestia dotyczy art. 88n ust. 1 pkt 1 prawa wodnego. Jest to przepis, który w obecnym stanie prawnym zakazuje przejeżdżania przez wały oraz wzdłuż korony wałów wszystkimi pojazdami. Jednym z założeń przyjętych w tej noweli jest depenalizacja, czy zniesienie zakazu, poruszania się rowerem wzdłuż korony wałów. Intencja ustawodawcy była taka, aby zrównać w tym zakresie prawa rowerzystów i pieszych, w związku z czym rowerami będzie można się poruszać wzdłuż wałów i po każdym wale, również takim, na którym nie ma wystarczająco utwardzonej drogi. Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób odróżnić te dwa zachowania: przejazd wzdłuż wału oraz przekraczanie wału rowerem. Czy rowerzysta, który wjeżdża na wał, pokonuje jakiś odcinek wzdłuż tego wału, a potem z niego zjeżdża, porusza się po wale – co jest dopuszczalne – czy przekracza ten wał, co jest zakazane? W związku z tym proponujemy... Jest to wprawdzie propozycja poprawki merytorycznej, ale wydaje się, że...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Czy można troszkę głośniejsze do mikrofonu, bo...)

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Ja bym prosiła, aby panowie senatorowie nie przeszkadzali. Wystarczająco przez mikrofon słyhać... Bardzo proszę.)

Jest to propozycja merytoryczna, która, jak się wydaje, mogłaby wyeliminować kwestie mogące budzić wątpliwości.

Uwaga trzecia dotyczy art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. Naszym zdaniem ta zmiana art. 8 ust. 1 jest zbędna – nie niesie żadnej wartości normatywnej i może sprawić mylne wrażenie, że drogi rowerowe są inną niż droga kategorią obiektu budowlanego, co nie jest prawdą, bo one się w tej kategorii mieszczą.

W punkcie oznaczonym rzymską czwórką opinii są dwie propozycje poprawek doprecyzowujących. Wydaje się, że nie trzeba ich szerzej objaśniać. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy pan, Panie Ministrze, chciałby od razu ustosunkować się do propozycji Biura Legislacyjnego? Jeśli tak, to bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę dotyczącą wprowadzenia do porządku prawnego pojęcia „droga rowerowa”, to pragnę zauważyć, że ta kwestia była przedmiotem szerokiej dyskusji na posiedzeniach podkomisji, a później komisji. W pierwszym, że tak powiem, podejściu w tej dyskusji był przedstawiany punkt widzenia zbliżony do punktu widzenia, który przedstawił tutaj pan mecenas. Pragnę zwrócić uwagę na to, że mamy tu dwa zasadnicze obszary porządku prawnego. Jeden to prawo o ruchu drogowym, który mówi o tym, w jaki sposób na różnych drogach, również drogach wewnętrznych, odbywa się ruch różnymi pojazdami, w tym pojazdem jakim jest rower, który zresztą jest zdefiniowany odpowiednio w systemie. Drugi to ustawa o drogach publicznych, która mówi o tym, w jaki sposób z punktu widzenia inwestycyjnego, budowlanego i zarządzania tymi budowlami traktuje się drogi. Taka jest systematyka prawna. Dlatego też zaproponowano – zrobiono to świadomie – zupełnie inną definicję drogi rowerowej, która jest szczególną kategorią inwestycyjną służącą do ruchu rowerowego i/ lub pieszego. Jest ona również zdefiniowana w ustawie o gospodarce nieruchomościami. To połączenie procesu inwestycyjnego, które zawarte jest w ustawie o drogach publicznych, głównie dotyczące dróg publicznych jako takich, ale również dróg wewnętrznych... Ta systematyka jest, proszę państwa, bardzo skomplikowana i między innymi dlatego zostało tu wprowadzone pojęcie „droga rowerowa”. Chodzi o to, aby droga ta nie była drogą publiczną w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, ale szczególną kategorią drogi wewnętrznej. Dlaczego jest to takie ważne? Dlatego, że w przypadku dróg publicznych... Wówczas obowiązywałyby ją wszystkie rygory i wymagania dotyczące dróg publicznych, począwszy od standardów technicznych poprzez konieczność dokonywania odpowiednich przeglądów, prowadzenia odpowiednich ksiąg obiektu budowlanego itd. Jeżeli państwo uznają to za celowe... Pan profesor Rymśa, przedstawiciel Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, mógłby państwu wyjaśnić, jak dalece skomplikowany jest obszar obowiązków prawnych dotyczących dróg publicznych. Z tego też względu zaproponowano to rozdzielenie i tę nową formułę prawną. I z tego też względu wydaje się, że... no, rekomendacja pana mecenasa jest rekomendacją, która wprowadziłaby wiele niejasności w systemie porządku prawnego, w którym w sposób jednoznaczny oddzielamy proces budowlany od procesu zarządzania ruchem na różnego rodzaju drogach. Wprowadzenie definicji drogi rowerowej jako drogi, która w sposób szczególny w procesie inwestycyjnym jest tworzona, realizowana, jest w pełni uzasadnione.

Czy pani przewodnicząca woli, aby omówić każdą propozycję oddzielnie, czy wszystkie razem?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Myślę, że oddzielnie, bo wtedy będzie wygodniej.

Panie Ministrze, ja mam jedno pytanie, bo być może nie czuję tego tak dobrze... Czy ta kategoria drogi rowerowej, o której mówimy – drogi, która ma być na wale – nie jest wyszczególniona w ustawie o drogach publicznych, czy jest?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Nie jest.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Nie jest? Czyli tylko w tej ustawie... Tak?)

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Wprowadzenie do systematyki prawnej ustawy o drogach publicznych kategorii drogi rowerowej oznacza, że ta droga rowerowa może być tworzona zarówno na wale czy na innej budowli, zarówno w obszarze zagrożenia powodziowego, czyli na terenie, który podlega zalewaniu, jak również w otwartym krajobrazie w dowolnym miejscu – w parku, na łące, w górach itd. – i traktowana jako szczególna kategoria inwestycyjna niebędąca drogą publiczną.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak, Panie Ministrze, ale... Ja rozumiem intencje, rozumiem wydźwięk, ale nie wiem, czy definicji tego typu drogi rowerowej nie znajdziemy w...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Drogi dla rowerów? Tu jest rozbieżność w zakresie rozumienia tych pojęć.

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Kwesta drogi rowerowej, która jest opisana w ustawie – Prawo o ruchu drogowym... Dzisiaj często jest tak, że na wałach przeciwpowodziowych są budowane tak zwane drogi techniczne – służące do obsługi wałów. To jest taki, nazwijmy to, wybieg prawno-organizacyjny po to, żeby w świetle obecnego porządku prawnego można było tam zbudować twardą nawierzchnię, po której można puścić ruch drogowy. Ten ruch drogowy, rowerowy i/ lub piesz, puszcza się na podstawie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Tworzy się wówczas na drodze technicznej... W porozumieniach pomiędzy zarządcą wałów a samorządem bardzo często jest zapis, że na drodze technicznej, która jest wybudowana na wale, będzie ustanowiona droga rowerowa w rozumieniu ustawy – Prawo o ruchu drogowym. I tę drogę rowerową można oznakować w odpowiedni sposób, czyli tymi znaczkami, tym kółkiem niebieskim z rowerkiem itd.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję bardzo.

Państwo Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przyznam, że mnie pan minister nie przekonał z paru różnych powodów. Po pierwsze, jestem zwolennikiem unifikacji nomenklatury stosowanej w prawie. Nie jest ważne, której ustawy to ma dotyczyć... W moim przekonaniu we wszystkich ustawach powinniśmy stosować mniej więcej to samo nazewnictwo co do samych rzeczy. To po pierwsze.

Po drugie, wydaje mi się, że pojęcie „droga dla rowerów” jest pojęciem dużo jaśniejszym i dużo lepiej zrozumiałym. Nawiązywałbym ponadto do wartości języka polskiego... Mówimy o drogach dla samochodów, mówimy o drogach dla pieszych. Ja sobie nie wyobrażam, jak mielibyśmy inaczej nazwać drogę dla pieszych. To jest kolejna rzecz.

(*Głos z sali*: Chodnik.)

No tak, tak w skrócie to oczywiście, że tak.

Wydaje mi się, że ta propozycja, ta uwaga, którą Biuro Legislacyjne przedstawia, jest całkiem uzasadniona. Niepotrzebnie próbujemy komplikować przepisy. Stosujmy zrozumiałe dla wszystkich pojęcia, które będą stosowane w praktyce w sposób właściwy. Pamiętajmy o tym, że ustawa będzie czytana przez tych, którzy mają ją wykonywać, nie tylko przez ekspertów, którzy na ten temat mogą mieć bardzo różne zdania. Nie zmieniałbym tego, co jest dzisiaj, co jest zrozumiałe, jasne i oczywiste. I stąd też od razu wnoszę poprawkę zmierzającą do zastąpienia we wszystkich miejscach pojęcia „droga rowerowa” pojęciem „droga dla rowerów”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę pana senatora Obremskiego, pana senatora Matusiewicza, pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego i pana senatora Iwana... To pewnie będzie dotyczyło tejże nomenklatury. Bardzo proszę, w tej kolejności.

Senator Jarosław Obremski:

Ja bym chciał zrozumieć, czym jest ta szczególna kategoria inwestycyjna drogi rowerowej czy drogi dla rowerów. W przypadku wału, jak rozumiem, chodzi o taki myk, który pozwoli używać wału do jazdy rowerem. Tam jest zazwyczaj jakaś ścieżynka albo ten teren jest w miarę utwardzony i po prostu można po nim jeździć. Czy to oznacza, że... Jeżeli nie ma możliwości zbudowania drogi rowerowej przy istniejącej szosie, ulicy, ale troszkę dalej można to zrobić... No, ale to „troszkę dalej” oznacza potworny koszt inwestycyjny, w związku z czym tego raczej nigdy się nie robi. Ten ruch rowerowy mógłby być puszczony 10 m od drogi najmniejszym kosztem, to znaczy poprzez utwardzenie ścieżki dla pieszych. Czy ta kategoria drogi – droga dla rowerów – ma spełniać jakieś wymogi techniczne, czy tylko postawimy tam znak „droga dla rowerów”, co spowoduje, że będzie można tam jeździć? Czy to jest takie stworzenie szansy wpuszczenia rowerów tam, gdzie one de facto i tak już jeżdżą?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Pan pozwoli, że wszyscy zadadzą pytania. Potem pan minister będzie odpowiadał.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja swoją wypowiedź kieruję do pana ministra. Chciałbym się dowiedzieć, czy na etapie przygotowania tej ustawy dokonaliście państwo inwentaryzacji wałów przeciwpowodziowych, na których mają być ścieżki rowerowe. Jaka to jest skala? Czy samorządy – w szczególności samorządy wojewódzkie, które zarządzają tymi wałami przeciwpowodziowymi – jako inwestorzy będą mieć zabezpieczone środki finansowe na przygotowanie tych inwestycji, a w szczególności na pokrycie kosztów przygotowania raportów oddziaływania na środowisko? Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeżeli jest ponad 1 km takiej drogi rowerowej, to jest potrzebny raport oddziaływania na środowisko.

Jeszcze odnośnie do bezpieczeństwa na tych wałach... Tak jak pan słusznie wskazał, różne przepisy prawa o ruchu drogowym wchodzą tu w grę. Czy takie kwestie jak budowa zjazdów, wjazdów, barierek, wiat, ławeczek również państwo uwzględniście? Jakie będą koszty takiej inwestycji i jaki będzie wpływ takiej inwestycji na szczelność i stabilność wałów przeciwpowodziowych? Te wały, proszę państwa, czasami są kilkumetrowe tak jak na przykład wały nadwiślańskie w województwie podkarpackim. Sprawy bezpieczeństwa, zapewnienie tego bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom, muszą być brane pod uwagę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czy mogę, Panie Ministrze, prosić o dalsze pytania?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan Ireneusz Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Panie Ministrze, ustawę, która umożliwi powstanie może nawet tysięcy kilometrów szlaków służących do uprawiania sportu wypada poprzeć i powitać z radością. Ja zapewne z powodu niewiedzy... Mam pytanie dotyczące biegaczy, ścieżek biegowych. Czy obecne prawo umożliwia na przykład zorganizowanie tam chociażby zawodów biegowych? Jeśli umożliwia, to nie ma problemu, ale jeżeli uniemożliwia, to... Czy te zapisy pozwolą na tworzenie tam ścieżek biegowych, co być może dałoby możliwość zorganizowania zawodów biegowych? Na marginesie powiem... Nie wymienię miejsca, bo może to było występstwo, ale brałem udział w takich zawodach, w ramach których biegaliśmy na wałach. Prosiłbym o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

I pan senator Iwan, bardzo proszę.

Senator Stanisław Iwan:

Moje pytanie będzie podobne do tych, które padły wcześniej, ale ja chciałbym takim zupełnie prostym językiem... Rozumiem, że intencja jest taka, żeby nie trzeba było spełniać wszystkich tych wymogów itd. i żeby można było stworzyć coś, po czym będzie można przejechać rowerem. Krótko mówiąc, ta droga rowerowa ma się tak różnić od drogi dla rowerów jak ścieżka dla pieszych od chodnika. Tak? Można tak powiedzieć czy nie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan Gintowt-Dziewałtowski, a potem pan.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Jedno pytanie, jeśli można. Ja jestem w tej specyficznej sytuacji, może także senator Gorczyca... U nas wałów przeciwpowodziowych jest w bród. Wokół mojego miasta jest więcej niż w niejednym województwie. W moim przekonaniu ustawa zmierza do tego, żeby po szczytach wałów przeciwpowodziowych można było jeździć rowerem bez żadnych dodatkowych wydatków inwestycyjnych, remontowych, dostosowawczych et cetera. Chodzi po prostu o wskazanie, że po tym wale można jeździć rowerem. W związku z tym ja traktuję to nazewnictwo jako nie tyle inwestycyjne, co użytkowe. Ta droga jest dla rowerów, ta droga jest dla ruchu rowerami. Stąd też moim zdaniem to sformułowanie jest prostsze i dużo bardziej zrozumiałe.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Instytutu Badawczego Dróg i Mostów
Janusz Rymśa:**

Janusz Rymśa, Instytut Badawczy Dróg i Mostów.

Proszę państwa, w tej chwili, jak państwo doskonale wiecie, jest problem co do nazewnictwa. Pojęcie „droga dla rowerów” jest w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Taka droga budowana według wymagań, które są w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, i ta droga, która nazywa się ścieżką rowerową w ustawie o drogach publicznych, to jest inna droga niż ta, która jest teraz proponowana. To, o czym pan senator był uprzejmy przed chwilą powiedzieć, to jest droga, która będzie mogła być wprowadzona na przykład w obszarach leśnych, gdzie nie będzie takich wymagań w odniesieniu do nawierzchni jak w przypadku ścieżki rowerowej w ustawie o drogach publicznych czy drogi dla rowerów w ustawie o prawie drogowym.

Jeżeli chodzi o to, czy to może pogorszyć stan techniczny wałów powodziowych... Proszę państwa, mówiąc tak obrazowo, żebyście państwo mogli to sobie wyobrazić... 1 m³ ziemi waży mniej więcej 2 t. Powiedzmy, że mamy wał o wysokości 2 m. To są 4 t przypadające na 1 m². A więc to obciążenie spowodowane przez rowerzystę czy pieszego praktycznie nie ma nic wspólnego z nośnością czy przepuszczalnością wałów. Wał jest w jakimś stanie technicznym... Stan techniczny wałów jest monitorowany przez instytut meteorologii i technologii wodnej. To nie jest tak, że rowerzysta czy pieszy jest w stanie pogorszyć stan techniczny wału przeciwpowodziowego. Nie ma tu problemu ze stabilnością czy szczelnością.

Koszty, o których któryś z panów senatorów był uprzejmy powiedzieć... Wprowadzenie tego nazewnictwa spowoduje, że te drogi będą inaczej traktowane. Nawierzchnia będzie musiała być konstruowana w inny sposób konstruowana niż teraz zgodnie z ustawą o drogach publicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Pan profesor Rymśa w części odpowiedział już na te wątpliwości, na które państwo zwracali uwagę. Ja może zacznę od pytania o to, czy ta ustawa powoduje jakieś szczególne koszty dla samorządów, czy była sporządzona inwentaryzacja itp. Szanowny Panie Senatorze, w tej ustawie mamy rozstrzygnięte dwie sprawy. Jedna sprawa dotyczy tego, aby nie penalizować ruchu rowerowego po wale, tak jak ma to miejsce w obecnym porządku prawnym. Rower w rozumieniu tej ustawy jest traktowany tak samo jak pieszy, tak samo jak osoba piesza, jeśli można tak powiedzieć. Ruch rowerowy jest traktowany tak samo jak ruch pieszych. I to jest jedna warstwa legislacyjna tej ustawy. W tym celu nie ma potrzeby robienia analiz co do tego, czy te wały są większe, mniejsze itd. W tej ustawie zawarta jest również możliwość, tak jak jest to w dzisiejszej ustawie, zakazania ruchu pieszego na wale ze względu na ewentualne naruszenie stabilności i szczelności tego wału. Dzisiaj organ również może zakazać ruchu pieszego na wale ze względu na stabilność i szczelność tego wału. Oczywiście poza sytuacją, że tak powiem, zagrożenia powodziowego... Ale to są zupełnie inne kwestie. Wówczas organ może reagować. I tej kwestii dotyczy druga warstwa legislacyjna tej ustawy.

Odpowiedź na pytanie, czy samorzady mają środki na te inwestycje, brzmi następująco: te samorzady, które będą chciały, będą inwestowały w inwestycję, jaką jest droga rowerowa. Droga rowerowa to znaczy taka droga, która ma technicznie dobrą nawierzchnię do potrzeb ruchu rowerowego. Te samorzady, które nie będą chciały

tego robić... Mogą to być samorządy gminne, powiatowe czy wojewódzkie, może to być Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, czyli inwestor rządowy, ale również inwestorzy prywatni. Wszyscy oni mają prawo do inwestowania w drogi rowerowe jako inwestycje zapewniające wyższy standard ruchu rowerowego. Utwardzenie nawierzchni, późniejsze oznakowanie takiej drogi rowerowej itp.... Pozostawiamy samorządom pełną swobodę wyboru sposobu, w jaki chcą działać.

Kwestie, o których mówił między innymi senator Gintowt-Dziwałowski... Pragnąłbym zwrócić uwagę na to, że obecna definicja drogi dla rowerów z ustawy – Prawo o ruchu drogowym właśnie w tym szczególnym przypadku mogłaby być myląca. Zgodnie z tą definicją jest to droga lub jej część przeznaczona do ruchu rowerów, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. I dalej: droga dla rowerów jest oddzielona od innych dróg lub jezdni tej samej drogi konstrukcyjnie lub za pomocą urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Oznacza to, proszę państwa, że zgodnie z dzisiejszym porządkiem prawnym nie możemy oddzielić drogi dla rowerów jako drogi leżącej niezależnie, w krajobrazie, poza drogą publiczną. Z tego też względu zaproponowana została nowa definicja – definicja „droga rowerowa” – która pozwala na realizację tej inwestycji, stworzenie czegoś, co potocznie nazywa się ścieżką rowerową. Proszę państwa, mamy tu pewnego rodzaju problem legislacyjny, ponieważ kiedyś w porządku prawnym, w ustawie o drogach publicznych istniało pojęcie ścieżki rowerowej, które to pojęcie bodajże w 2002 r. czy w 2004 r. wypadło z porządku prawnego. No, nie całkowicie wypadło z porządku prawnego, bo dalej w porządku prawnym mamy rozporządzenie ministra właściwego do spraw transportu o budowie ścieżek rowerowych, które mówi o tym, w jaki sposób ścieżki rowerowe się buduje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W jaki sposób ścieżki rowerowe się buduje... Przy czym pragnę przypomnieć, że definicja ścieżki rowerowej w dawnej ustawie o drogach publicznych również mówiła o ścieżce, która była „przyklejona” do drogi publicznej, była częścią drogi publicznej. Po to, aby uniknąć tych wszystkich wątpliwości co do tego, czy to jest ścieżka, czy to nie jest ścieżka, i oderwać się od tego systematycznego opisu prawnego, który jest w ustawie o drogach publicznych, w prawie o ruchu drogowym, w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw transportu o ścieżkach publicznych, zaproponowano – w celu większej czytelności funkcjonowania tej ustawy i samego procesu inwestycyjnego – odrębną, nową definicję ustawową: „droga rowerowa”. Jest to inwestycja niezależna, poza systematyką drogi publicznej. Jednocześnie definicja ta pozwala na wprowadzanie systemu oznaczeń i zarządzania ruchem na takiej drodze zgodnie z treścią normatywną ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Przepraszam państwa przewodniczących i wysoką komisję, ale był to jeden z istotnych elementów dyskusji, którą musieliśmy przeprowadzić. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłbym o zabranie głosu panią Grażyną Staniszewską, osobę, która zna się na tych kwestiach w wymiarze praktycznym, organizuje rozmaite przedsięwzięcia w tym zakresie itp. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to bym o to poprosił.

Odpowiadając na pytania pana senatora Niewiarowskiego, który pytał o to, czy bieg po wałach jest dopuszczalny, chcę powiedzieć, że tak. Ruch pieszy, w tym bieg jako szczególny rodzaj ruchu pieszego, jest dopuszczalny w świetle obecnych przepisów prawnych. Chyba że na danym odcinku wału przeciwpowodziowego zarządca wału tego zabroni. Ale jeżeli mówimy o ścieżkach wyłącznie dla biegaczy, to ta ustawa nie pozwala na tworzenie ścieżek wyłącznie dla biegaczy. Ta ustawa mówi o tym, że jest to droga rowerowa, a definicja drogi rowerowej jest taka, że jest to powszechnie dostępny pas drogowy o odpowiedniej nawierzchni pozwalający na ruch rowerów i pieszych. Oznacza to, że na czas biegu, korzystając z ustawy – Prawo o ruchu drogowym, można zakazać ruchu rowerowego na takim odcinku utwardzonej drogi rowerowej. I to jest jeszcze jeden argument na rzecz wyodrębnienia i rozróżnienia pojęć „droga rowerowa” i „droga dla rowerów”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Powiem szczerze, że jest to wyższy poziom dowodzenia... Chyba tylko prawnicy będą mogli przedstawić dobrą wykładnię.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Olgierd Dziekoński: Jeżeli można, to pani...)

Tak, zaraz panią poproszę.

Nasuwa się takie pytanie: a może nie „droga rowerowa”, tylko „droga rowerowa turystyczna” albo „trasa rowerowa”? Może by tak od tej strony... Może wówczas było mniejsze to zawirowanie. To jest tylko taka moja uwaga.

Bardzo proszę panią o wypowiedź.

Radna Miasta Bielsko-Biała Grażyna Staniszevska:

Ja tylko dwa słowa. Kluczowe jest stworzenie mechanizmu dopingującego do tego, żeby „odklejać” pasy dla rowerzystów od dróg publicznych. Zagrożenie pyłem zawieszonym, rakotwórczym benzoalfapirenem jest dużo większe dla rowerzysty niż dla kierowcy samochodu, bo kierowca samochodu jest osłonięty, a rowerzysta jest absolutnie bezbronny i, że tak powiem, całym ciałem chłonie to paskudztwo. I o to tu chodzi, żeby wreszcie „odkleić” te... Ja wiem, że samorzady chciałyby najtańszym kosztem... Najlepiej namalować kreskę na chodniku i tam puścić ruch rowerami. Piesi przestają już używać chodników... Rowerzyści muszą gdzieś jeździć. Chodzi o to, żeby był doping do tego, żeby owe drogi rowerowe powstawały poza pasami dróg publicznych.

I jeszcze jedna rzecz, dotycząca bezpieczeństwa wałów. W wielu krajach europejskich są, powiedziałabym, społeczne inicjatywy rowerzystów, którzy jeżdżąc po wałach, obserwują ich stan techniczny. Wały, na które nikt nie wjeżdża i nikt nie wchodzi... Ich kontrola często jest iluzoryczna, a potem kiedy przychodzi powódź, to te wały płyną. Rowerzyści, którzy jeżdżą po tych wałach, lustrują je, kontrolują ich stan techniczny i natychmiast informują władze o tym, że coś się sypie, że coś jest nie

tak, bo jest jakiś uskok itd. Tak że dopuszczenie ruchu pieszych, biegaczy, rowerzystów po wałach spowoduje swoistą darmową kontrolę społeczną stanu technicznego tychże budowli. Dziękuję.

(*Senator Stanisław Iwan: Czy ja mogę jeszcze?*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Tak, bardzo proszę. Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Trochę poważnie, a trochę żartobliwie... Myślę, że jednak poważnie. W kontekście tego, co pani przed chwilą mówiła... Ja widzę też korzyści dla bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. U nas jest problem bobrów, które te wały wręcz prują. Częsta obecność rowerzystów na koronie wałów będzie je prawdopodobnie odstraszać i będzie wpływała na to, że tych dziur w wałach będzie trochę mniej. Wymaga to oczywiście częstego ruchu na tych wałach, ale można tu się dopatrzeć takiej pozytywnej interakcji. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Myślę, że będziemy zmierzać do końca, bo ta dyskusja już się powtarza.

Pan przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pan senator Sepioł, bardzo proszę.

Senator Janusz Sepioł:

Proszę państwa, wydaje mi się, że po wypowiedziach pana ministra i pani senator mamy chyba jasność co do tego, iż to wieloletnie oczekiwanie na to, żeby wreszcie można było jeździć rowerami po wałach, żeby można było korzystać z możliwości jeżdżenia wzdłuż polskich rzek... To wymagało takiego specjalnego rozwiązania. To jest chyba obojętne, jak ta trasa będzie się nazywać. Wiemy już, że nie może się nazywać drogą dla rowerów, bo wywoła to bardzo daleko idące skutki i komplikacje. Ja bym proponował, żeby się nie spierać, jak to nazwiemy. Pan legislator zgłosił wątpliwość, formalną poprawkę zgłosił pan senator Gintowt-Dziewałtowski i właściwie stoimy przed problemem. Czy pan senator tę poprawkę wycofa? A może powinniśmy ją przegłosować? To nazwa pojawia się w iluś miejscach w tej ustawie. W moim przekonaniu jest to poprawka nieuzasadniona, ponieważ uderza w samą istotę tego rozwiązania, które jest... no, podaniem ręki wszystkim polskim cyklistom.

Uwaga pana senatora Matusiewiczza związana z tym, czy zapewniono środki finansowe i jakie będzie to miało konsekwencje, jest w moim przekonaniu o tyle nietrafiona, że ta ustawa nie nakłada żadnych obowiązków na samorządy...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Raport jest potrzebny wtedy, kiedy realizujemy inwestycję związaną z drogą publiczną, czyli budujemy drogę dla rowerów. Realizując tę inwestycję, nie musimy raportu...

(*Głos z sali: Będzie potrzebny.*)

Pan Swatoń kręci głową, co pewnie oznacza, że się myślę... Widzę, że pan przewodniczący kręci głową... Chyba się myślę. Dobrze, sprawę raportu możemy później wyjaśnić. W każdym razie jeżeli ktoś chce takie rozwiązanie wprowadzić, to musi się liczyć z tym, że pewne koszty mogą się pojawić. Na pewno powstaną pewne problemy związane z bezpieczeństwem przy wysokim wale itp... Potencjalny inwestor takiej ścieżki będzie musiał to rozważyć. Ja chcę tylko podkreślić, że polskie samorządy wojewódzkie przeznaczają w tej chwili olbrzymie środki na ścieżki rowerowe. Mój samorząd, małopolski, chce zbudować 400 km... To są olbrzymie sumy. Może należałoby postawić pytanie, czy warto tak wielkie środki na to przeznaczać, skoro możemy zrealizować to prościej i puścić ten ruch wzdłuż polskich rzek. Tak że ponawiam pytanie o to, czy pan senator podtrzymuje swoją poprawkę. Jeżeli tak, to będziemy zmuszeni to przegłosować. Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Złoży pan na piśmie tę poprawkę. Tak?

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Ja się zgłaszałem do zabrania głosu.*)

Bardzo proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Abstrahując od wypowiedzi pana przewodniczącego, chciałbym zgłosić rezygnację z poprawki, bo w tej sytuacji nie ma ona specjalnego sensu. Ubolewam nad tym, że ta definicja, która jest w prawie o ruchu drogowym, nie została zbudowana w sposób właściwy. Jak znam praktykę i znam zachowania... Ludzie jeżdżą po wałach bez względu na to, czy im wolno, czy nie wolno i będą jeździć dalej. Nie przypuszczam, żeby ta ustawa miała spowodować zwiększenie zainteresowania organów jednostek samorządu terytorialnego takimi inwestycjami. O ile na Krakowskim Przedmieściu i na Wiejskiej będziemy rozróżniać drogę dla rowerów od drogi rowerowej, o tyle tam nie będą ich rozróżniać, zapewniam.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Legislator złożył propozycje poprawek dotyczące...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Jak by się pan do nich ustosunkował? Czy one zmieniają sens ustawy, czy nie, a może uściślają zapisy?

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Olgiert Dziekoński:

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Jeżeli mówimy o punktach...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Art. 1 pkt 3 lit. a, ust. 2.)

Art. 88n... Mówimy o propozycjach zawartych w pkt 4 opinii, tak?

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Nie, nie.)

Nie?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Może jeszcze raz legislator przedstawi...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Chodzi o propozycje z pktu 2.)

Dobrze, mówimy o poprawkach z pktu 2. Proszę państwa, prosiłbym państwa przewodniczących o udzielenie głosu panu mecenasowi Wikielowi, ponieważ poprawki, które została zaproponowane, jak zresztą zauważył pan legislator, wkraczają merytorycznie w zakres ustawy. Intencją ustawodawcy było wprowadzenie zasady zakazu przekraczania wału w każdy miejscu. Rozróżniamy przekraczanie wału w każdym miejscu od poruszania się wzdłuż tego wału, co ma dosyć istotne znaczenie. Mówimy o przekraczaniu wału na rowerze, co wbrew pozorom ma istotne znaczenie techniczne, bo może doprowadzać do jakiegoś uszkodzenia tego wału.

Bardzo proszę, jeżeli państwo przewodniczący pozwolą, o zabranie głosu przez pana mecenas Wikiela.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Bardzo proszę.

Specjalista w Biurze Prawa i Ustroju w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jarosław Wikiel:

Zwracam uwagę, że w art. 80 §1 pkt 1 kodeksu wykroczeń penalizuje się dwa zachowania, podobnie jak w art. 88n prawa wodnego. Rozróżnione są tu dwa zachowania: przejeżdżanie przez wał oraz jeżdżenie wzdłuż wału. Proszę zauważyć, że to są dwa odrębne zachowania. Intencją projektodawcy było to, żeby jednak utrzymać zakaz przekraczania wałów w poprzek, bo to tam jest ta darń, to istotne wzmocnienie wału. Poza tym byłaby to pokusa do robienia jakichś zjeżdżałni, skoczni, co już dzisiaj się obserwuje. Chodzi o to, żeby tego zakazu nie znosić. Zmiana dotyczyła tylko i wyłącznie zniesienia zakazu jazdy wzdłuż korony wałów – taka była intencja. Chodziło o zrównanie sytuacji rowerzystów z sytuacją pieszych. Jeżeli wjazd na jakiś wał wymaga przejazdu w poprzek tego wału, to wówczas można by ten rower tam wnieść, żeby nie rozjeżdżać... Oczywiście jeżeli tam nie ma wyznaczonego miejsca, bo jeżeli takie miejsce jest, to nie będzie to penalizowane. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

To jest wyższa szkoła jazdy...

Panie Mecenasie, jak pan na to reaguje?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Ja powiem, jaka była moja intencja. Chodzi o to, że w dzisiejszym stanie prawnym zakazane jest, krótko mówiąc, poruszanie się po wałach wzdłuż i w poprzek każdym pojazdem. Ustawa spowoduje, że rowerami będzie można poruszać się wzdłuż wału bez względu na to, czy na wale jest droga, czy jej nie ma. A zatem każdy wał będzie dostępny dla rowerzysty. W dalszym ciągu wykroczeniem pozostaje przekraczanie wału, w związku z czym w praktyce może się pojawić trudność w odróżnieniu, jakie zachowanie rowerzysty jest wykroczeniem. Co jest przekraczaniem wałów, a co jest poruszaniem się wzdłuż wału, jeżeli wał nie jest zabezpieczony, nie ma na nim żadnej drogi? Rowerzysta, żeby wjechać na wał i poruszać się wzdłuż tego wału, musi najpierw na niego wjechać, a potem jakoś z niego zjechać. W związku z tym, a także z tym, że intencją ustawodawcy było zrównanie w tym zakresie uprawnień rowerzystów i pieszych, taka poprawka została zaproponowana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę.

(Przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej Henryk Paszkowski: Czy ja mogę prosić o udzielenie głosu?)

Bardzo proszę, proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej Henryk Paszkowski:

Ja reprezentuję Naczelną Organizację Techniczną. Inżynierskie spojrzenie na te sprawy jest zupełnie inne niż spojrzenie prawne, legislacyjne. Mówimy tutaj o poruszaniu się po wale. No ale trzeba jakoś na ten wał się dostać, a więc przekraczanie wału też trzeba... To są bardzo subtelne, drobne rzeczy, których chyba się nie da... Wszędzie jest potrzebny zdrowy rozsądek. Takie jest moje zdanie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

I jeszcze strona rządowa.

Specjalista w Biurze Prawa i Ustroju w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jarosław Wikiel:

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że jeżeli by tak było, to chyba nie trzeba byłoby wyodrębnić tych dwóch, że tak powiem, czynów, dwóch zdarzeń, a więc mówić o tym, że zakazana jest zarówno jazda wzdłuż wału, jak i w poprzek wału. Ja rozumiem, że na koronę wału można wjechać, przejeżdżając wzdłuż, jeżeli wał się gdzieś tam zaczyna. Chodzi o to, żeby tam, gdzie nie ma wyznaczonych wjazdów, uniknąć jeżdżenia po wale w poprzek. Jak mówię, w ustawie – Prawo wodne i w art. 80 kodeksu wykroczeń

są wyróżnione te dwie sytuacje. Skoro ustawodawca je wyróżnia, to znaczy, że widzi różnicę między tymi dwoma czynnościami.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Chciałbym zauważyć, że dzisiaj istnieją takie wjazdy na wał, co jest związane z kwestiami technicznymi. Te wjazdy są przygotowane do tego, żeby na ten wał można było wjechać na przykład w celu obsługi technicznej wału. W tym rozstrzygnięciu prawnym chodziło nam o to, tak jak przed chwilą przedstawił to pan mecenas, aby jednak utrzymać zakaz wjeżdżania na wał i zjeżdżania z niego w dowolnym jego miejscu, poza miejscami w sensie technicznym przygotowanymi do tego celu. Chodzi o utrzymanie zasady, która w ograniczonym stopniu, ale jednak pozwala na penalizację takich zachowań.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie, bo aż tak dokładnie nie przejrzałam tego projektu ustawy. Czy w którymś z paragrafów jest zapisane, że można wjechać na wał tylko w miejscu do tego wyznaczonym i zjechać tylko w miejscu wyznaczonym? Zdrowy rozsądek, jak wiemy, nie wystarczy. Tu musi być litera prawa.

Udzielam głosu panu senatorowi Pupie.

Senator Zdzisław Pupa:

Istotną rzeczą jest bezpieczeństwo jazdy po tych wałach. Wydaje mi się, że to, jak zapewnić bezpieczeństwo jazdy po tych wałach, jest rzeczą kluczową. Turystyczna czy rekreacyjna jazda na rowerze koroną wału to rzeczywiście jest pewna atrakcja. Problem dotyczy, jak mi się wydaje, bezpieczeństwa użytkowników, korzystających z tych przejazdów na koronie wału. Chciałbym zapytać, czy będą jakieś zabezpieczenia. Chodzi o to, żeby można było w sposób bezpieczny i właściwy jeździć po koronie wału. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę stronę prezydencką...

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana senatora, to wydaje się, że z tym bezpieczeństwem to jest trochę tak jak z bezpieczeństwem w ogóle w ruchu rowerowym, kiedy to sobie

po prostu jeździmy rowerem w miejscu umożliwiającym tę jazdę. Chciałbym się odnieść na przykład do przejazdu ścieżkami górskimi. Po ścieżkach górskich rowerem się jeździ. Ten przejazd ścieżkami górskimi, oczywiście o ile nie jest to ścieżka w parku narodowym, bardzo często powoduje pewien znaczący poziom zagrożenia życia. Wydaje się, że znacznie bardziej znaczący niżeli w przypadku jazdy po wale. Odłóżmy to, przyjmijmy, że ludzie cechuje pewna racjonalność postępowania i w ramach tej racjonalności dokonują pewnego wyboru. Jeśli chodzi o jazdę po wale, to nie stwarzamy tu sytuacji, która powodowałaby szczególne narażenie życia ludzkiego.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni... Zwracam się do Ministerstwa Środowiska, do departamentu gospodarki wodnej. Co macie państwo do powiedzenia na ten temat?

**Główny Specjalista
w Wydziale Prawno-Organizacyjnym
w Departamencie Zasobów Wodnych
w Ministerstwie Środowiska
Mateusz Sztobryn:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Mateusz Sztobryn, Departament Zasobów Wodnych, Ministerstwo Środowiska.

Ministerstwo Środowiska popiera rozwiązania zawarte w projekcie ustawy dotyczące umożliwienia przejeżdżania po wałach zarówno w miejscach do tego przeznaczonych, jak i wzdłuż wałów przeciwpowodziowych. W art. 88n ust. 1 pkt 1 jest zakaz, który już teraz obowiązuje, przejeżdżania przez wały oraz wzdłuż korony wałów, z wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Proszę państwa, czy ktoś z państwa senatorów chce przejąć propozycję poprawki zawartą w pkt 2 opinii i/ lub propozycję zawartą w pkt 4?

(Senator Janusz Sepioł: To są dwie różne... Nie należy ich łączyć.)

No tak, ale mówię....

(Senator Janusz Sepioł: Rozmawiamy na razie o drugiej.)

Dobrze. Chodzi zatem o propozycję zawartą w pkt 2 opinii biura. Słucham?

Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa senatorów chce przejąć propozycję poprawki zapisaną w pkt 4?

(Głos z sali: Jeszcze trzeci...)

Przepraszam, chodzi o oznaczenie rzymskie. Przepraszam, strony mi się sklepiły... Tak, jeszcze pkt 3. Dotyczy to art. 1 pkt 3...

Czy jest ktoś, kto chce przejąć tę propozycję poprawki?

(*Głos z sali*: Ale jeszcze jest propozycja, żeby w art. 3 skreślić pkt 2.)

Ja mówię o oznaczeniu rzymskim, Panie Senatorze.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak jest. Czy jest ktoś chętny? Nie ma.

Teraz strona 5, punkt oznaczony rzymską czwórką. Są tu propozycje dwóch poprawek. Czy ktoś chce je przejąć?

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Tak.)

Pan Gintowt-Dziewałtowski.

Czy są inne poprawki? Nie ma.

Skoro nie ma, przechodzimy do głosowania.

(*Głos z sali*: Jeszcze pan minister chciałby zabrać głos.)

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Jeżeli chodzi o poprawki o charakterze doprecyzującym zawarte w punkcie oznaczonym rzymską czwórką, bo, jak rozumiem, o tym...

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Tak, tak.)

...mówimy, to pragnąłbym zwrócić uwagę, że sformułowanie „szczelności i stabilności” – łącznie, koniunktywnie – istnieje w ustawie o prawie wodnym. Ustawodawca zdecydował się na taką właśnie formę, że tak powiem, wyrażania opinii o jakości wału, łącząc te dwie kwestie. A zatem rozdzielanie tych dwóch cech, stabilności i szczelności, byłoby w pewnym sensie naruszeniem systematyki ustawy – Prawo wodne w zakresie ochrony wałów przeciwpowodziowych.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

I jeszcze pan legislator.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Ad vocem, króciutko. W ust. 3a, po ust. 2, jest mowa właśnie o szczelności lub stabilności. Ja może powiem, jak brzmi ten przepis, który chcemy zmieniać i którego dotyczy poprawka: marszałek województwa wnosi w drodze decyzji sprzeciw w przypadku stwierdzenia, że planowane roboty mogą spowodować pogorszenie stanu środowiska lub zagrażają szczelności i stabilności... Z takiego brzmienia przepisu wynika, że marszałek mógłby wnieść sprzeciw tylko wówczas, gdy działanie zagraża i jednemu, i drugiemu, ale, jak rozumiem, intencja jest taka, że on może wnieść sprzeciw, jeżeli to zagraża...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...jednemu i drugiemu lub jednemu albo drugiemu. Wyraz „lub” wprowadza alternatywę rozłączną.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Proszę państwa, wał może być szczelny, ale nie musi być stabilny – może się osypywać z jednej strony. Z różnych powodów kształt wału może się zmieniać. W moim przekonaniu mecenas ma rację.

(*Senator Janusz Sepioł*: Nie...)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze, proszę państwa...

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski*: Ja wały przeciwpowodziowe oglądam codziennie.)

(*Senator Janusz Sepioł*: A ja jestem inżynierem.)

Przepraszam bardzo, ale...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam bardzo... Na co się zdecydujemy, okaże się w trakcie głosowania. Tę pierwszą poprawkę przejmuje pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Propozycja druga zawarta w punkcie oznaczonym rzymską czwórką dotyczy zamiany kolejności przepisów. Tak? Pkt 4 oznacza się jako pkt 5, a pkt 5 oznacza się jako pkt 4. To chyba nie zmienia postaci rzeczy. Czy to ma jakieś zasadnicze znaczenie?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Nie ma zasadniczego znaczenia. Chodzi o to, że w Sejmie pomyłono kolejność poprawek. Na etapie prac nad ustawą w Sejmie dodano jedną poprawkę, która znalazła się nie w tym miejscu, w którym być powinna. Jest to propozycja doprecyzowująca. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Panie Ministrze, czy zgadzacie się na nią?

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Olgiert Dziekoński:**

Nie mam zdania w tej kwestii, ponieważ jest to kwestia stricte legislacyjna. Zadałbym panu legislatorowi pytanie, czy niewprowadzenie tej poprawki powoduje istotną dysfunkcjonalność ustawy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Cóż pan na to powie, Panie Mecenasiu?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

No, są pewne zasady, których przestrzegamy, budując ustawę. I stąd taka propozycja. Jest ona, jak mówię, doprecyzowująca. Oczywiście ona nie ma ona wpływu na meritum ustawy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Nie rozstrzyga, ale opóźni przyjęcie ustawy...

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Propozycja pierwsza została przejęta...

(*Senator Janusz Sepioł*: Nikt jej nie przejął. Nie ma tej poprawki.)

A pan Dziewałtowski?

(*Senator Janusz Sepioł*: Pan senator Dziewałtowski wycofał ją.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Powiedział, że przejmuje... Chodzi o tę zawartą w punkcie oznaczonym rzymską czwórką.

(*Głos z sali*: Tak, cztery jeden...)

A cztery dwa?

(*Głos z sali*: Nie.)

Wobec tego przegłosujemy poprawkę pierwszą zawartą w punkcie oznaczonym rzymską czwórką: w art. 1 w pktcie 3 w lit. b, w ust 2e wyrazy „szczelności i stabilności” zastępuje się wyrazami „szczelności lub stabilności”. Tę poprawkę poddaję pod głosowanie.

Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Dziękuję bardzo. Poprawka nie została przyjęta.

Teraz całość... Głosujemy teraz nad przyjęciem ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? Proszę o podniesienie ręki. (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję.

Wyznaczmy sprawozdawcę.

(*Senator Janusz Sepioł*: Może ja...)

Dobrze. Pan przewodniczący, pan senator Janusz Sepioł będzie sprawozdawcą.

(*Senator Janusz Sepioł*: Nie jeżdżę po wałach, więc mogę to sprawozdawać.)

Nie jesteś niezaangażowany emocjonalnie.

(*Głos z sali*: Ale tam w Krakowie to mógłbyś jeździć...)

Dziękuję bardzo.

Zamykam wspólne posiedzenie wspólne...

(*Głos z sali*: Ale jeszcze jeden punkt...)

Najmocniej przepraszam. Myślałam, że już skończyliśmy.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Do widzenia, dziękujemy.

Proszę państwa, jesteśmy trochę w niedoczasiu, wobec tego szybko przystępujemy do punktu trzeciego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o odpadach. Druk senacki nr 610, druki sejmowe nr 2119, 2163 i 2163A.

Ustawę przedstawi przedstawiciel wnioskodawców, pan minister Ostapiuk.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie, Szanowna Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo Senatorowie!

Z wielkim uznaniem potraktowaliśmy poprawkę do ustawy o odpadach zgłoszoną przez posłów będącą ukłonem w stronę samorządów, które nie zdążyły dokonać likwidacji czy zamknięcia składowisk odpadów. Na podstawie ustawy o odpadach samorzady miały czas na pozamykanie tych obiektów, jednakże nie wszystkie z tym zdążyły. Według naszych szacunków jeszcze dwieście trzydzieści trzy składowiska wymagają zamknięcia. Właściciele tych składowisk, czyli samorzady, mają problemy związane z użytkiwaniem środków, z ustanowieniem harmonogramów likwidacyjnych i stąd poprawka posłów dodająca art. 244a. Przepis ten mówi, iż zgoda na zamknięcie składowiska odpadów lub jego wydzielonej części może być zmieniona w zakresie technicznego sposobu zamknięcia tego składowiska, harmonogramu działań z tym związanych, sposobu sprawowania nadzoru nad zrekultywowanym składowiskiem. Została ona przyjęta przez ministra środowiska z dużym uznaniem i z aprobatą. Dwa pozostałe ustępy art. 244 mówiące o tym, że prawa i obowiązki wynikające z decyzji mogą przeniesione na inny podmiot, jak również o tym, że organem właściwym w tych sprawach jest marszałek lub regionalny dyrektor ochrony środowiska, są właściwe i są przez ministra środowiska popierane. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie, o opinię.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowni Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

W opinii Biura Legislacyjnego ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy szanowni państwo senatorowie mają jakieś uwagi do tej ustawy? Nie.

Wobec braku poprawek i braku jakichś negatywnych opinii co do ustawy możemy poddać pod głosowanie wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

W imieniu obydwu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za ? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.
Ustawę zaopiniowano pozytywnie.
Kogo wyznaczymy na sprawozdawcę?
(*Senator Stanisław Gorczyca*: Ja mogę być.)
Skoro jesteś taki chętny, to bardzo proszę.
Sprawozdawcą będzie senator Gorczyca. Dziękuję
bardzo.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek tego wspólnego posiedzenia.

W imieniu pana przewodniczącego i własnym zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Komisję Środowiska zapraszam na kolejne posiedzenie za chwilę, po przynajmniej pięciominutowej przerwie. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii